

Majewski, Kazimierz

"Driewniaja istoria jużnoj Sibirii", S. W. Kisieliew, Moskva-Leningrad 1949 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 41, 253-260

1950

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

III. RECENZJE

Kisieliew S. W.: Driewniaja istoria jużnoj Sibirii (Materiały i issledowanija po archeologii SSSR Nr 9; Akademia Nauk SSSR, Institut istorii matierialnoj kultury imieni N. Marra) Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR, Moskwa — Lenigrad 1949, s. 364 z 62 tablicami (ryciny i mapki) w tekście.

Na wstępie autor daje przegląd dotychczasowych badań nad kulturami najstarszych ludów południowej Syberii, zwracając między innymi uwagę na próby wyjaśniania ich genezy i konstruowania sztucznych teorii scytyjsko-syberyjskich (Minns i Rostowcew) i antynaukowych pomysłów panfinistów czy też panslawistów (pomysł W. N. Florinskiego przypisywania dawnej kultury Syberii Słowianom). Przeciwwstawia im osiągnięcia nauki radzieckiej, która nie tylko dzięki licznym ekspedycjom archeologicznym wzbogaciła materiał źródłowy, ale też dała naukowe próby wyjaśnienia niektórych problemów dotyczących genezy i rozwoju najdawniejszych plemion i ludów oraz ich kultur w południowej Syberii.

Autor stawia sobie za cel dać ogólny — po raz pierwszy — na całość zagadnień dotyczących najdawniejszej historii południowej Syberii.

W części pierwszej pracy w rozdziale I pt. „neolit południowo-sybirski“ autor analizuje materiał archeologiczny neolityczny — bardzo skąpy — który występuje w kotlinie Minusińskiej i na obszarze Altaju. Materiał neolityczny altajski pozwala przypuszczać, że z końcem IV tysiąclecia p. n. e. na obszarze tym żyły plemiona, których kultura materialna stanowiła etap przejściowy między kulturą neolityczną północnej Syberii a kulturą Azji Środkowej, w szczególności kulturą kelteminarską Chorezma. Bez porównania bogatszy materiał archeologiczny mamy do dziejów kultury tego obszaru w okresie pojawienia się pierwszych metali, nazywanym przez archeologów radzieckich *epoką afanasiewską*. Nazwa tej epoki, trwającej przez III tysiąclecie i początek II p. n. e. pochodzi od cmentarzyska odkrytego koło wsi „Batieni“ pod górą Afaniesiewą („pod Afaniesiewej gorój“).

W rozdziale II autor opisuje zawartość cmentarzysk tego okresu (cmentarzyska afaniesiewskie), znanych z szeregu miejscowości. Pochowane były w nich zwłoki męskie i kobiece, indywidualnie i zespołowo. Niektóre groby miały kształt kurhanów; rozmiary ich przy rozkopywaniu dochodziły do 10 m w przekątnej i do 0,9 m wysokości. Wyroby ceramiczne metalowe, kościane i inne znajdujące w tych grobach, szczegółowo przeanalizowane przez autora, wykazują wiele typologicznych zbieżności z produkcją ludów żyjących w tym czasie na południe i zachód od „ludów afanasiewskich“. A więc ludy kultury kelteminarskiej, kultury Anau, kultury trypiłskiej, unietyckiej, protochetyckiej w Anatolii, Asur, Susa, Ur, Dimini i Sesklo, Hissarlik I—II, wczesno i średnioegejskiej, fatianowskiej itd. Określenie „ludów afanasiewskich“ pod względem etnicznym jest na razie niemożliwe, ponieważ materiał archeologiczny na to pytanie odpowiedzi pełnej dać nie może, zaś materiał paleoantropologiczny jest prawie nieznan. Próbując odtworzyć stosunki gospodar-

czo-społeczne „ludności afanasiewskiej“ autor stwierdza, że do tej pory nie udało się odkryć dobrze zachowanej osady tej kultury. Niemniej jednak na podstawie dostępnych danych archeologicznych wyraża przekonujące przypuszczenie, że „osadnictwo afanasiewskie“ w kotlinie Minusińskiej zajmowało obszary nad brzegiem Jenisieju i w dolinach niektórych dopływów tej rzeki. Co się tyczy głównych źródeł bytowania a tym samym przewodnich gałęzi produkcji „plemion afanasiewskich“, to zdaniem autora podstawowymi były myśliwstwo i rybołówstwo. Hodowla bydła odgrywała bardzo małą rolę. W grobach znaleziono resztki kostne wołu, owcy i konia. O początkach uprawy roli mówić można raczej bardzo ostrożnie. Również poziom produkcji metalurgicznej był bardzo niski. Autor uważa, że twórcami „kultury afanasiewskiej“ były plemiona myśliwsko-rybackie żyjące wprawdzie w ustroju rodowo-patriarchalnym, ale na wyższym etapie rozwojowym od swoich przodków z epoki neolitu. Z kolei autor analizuje zabytki „afanasiewskie“ z obszaru Ałtaju, wykrywając związki kulturowe między „afanasiewskim“ Ałtajem a kulturą Anau.

Rozdział III poświęcony jest „epoce andronowskiej“, datowanej na lata 1700—1200 p. n. e. Nazwa tej epoki przyjęła się do wsi A n d r o n o w o j e w okręgu Aczyńskim (Minusiński Kraj), gdzie zbadano pierwsze cmentarzysko tej kultury. Zaznaczyć należy, że cmentarzyska są do tej pory zasadniczym źródłem do poznania tej epoki. Niezależnie od miejscowości w jakiej cmentarzyska te odkryto, jako typ nazywane są one „cmentarzyskami andronowskimi“. Autor opisuje te cmentarzyska (pochowania indywidualne) poczem analizuje ich inwentarz: narzędzia, ozdoby, odzież (zachowana w poważnych resztkach) i naczynia gliniane. Z kolei daje obszerną charakterystykę kultury południowej Syberii w „epoce andronowskiej“. Przede wszystkim „plemiona andronowskie“ uprawiają rolę w dużym zasięgu i prowadzą zasadniczo osiadły tryb życia, który w materiale archeologicznym przejawia się nie tylko w śladach chat, ale także w występowaniu glinianych naczyń o dnach płaskich w miejscu naczyń u dołu stożkowato uformowanych (jakie jeszcze przeważają w znaleziskach „afanasiewskich“), w konstrukcjach drewnianych, w zabytkowych śladach kultu słońca, ofiar ze zboża, a także — zdaniem autora — w twórczości artystycznej (ornamenty geometryczne i meandrowe) „Plemiona andronowskie“ rozprzestrzeniając się na olbrzymim terytorium (bez porównania większym aniżeli „plemiona afanasiewskie“) wchodzą w bliskie kontakty z ludami rolniczymi osiadłymi nad dolną Wołgą, Donem, i Dońcem, po których pozostałości archeologiczne noszą nazwę „kultury srubnej“. Autor podkreśla to znamienne zjawisko rozprzestrzeniania się plemion rolniczych („plemiona srubne“ i „plemiona andronowskie“) w okresie między 1700—1200 p. n. e. na rozległym obszarze od Dniepra do Jenisieja; doniosłość tego zjawiska w późniejszych dziejach tego obszaru wystąpi jeszcze wyraźniej. Stwierdzając i ą g ł o ś ć k u l t u r o w ą, a w łu żej mierze i e t n i c z n ą (w tej sprawie autor polemizuje z wywodami paleontologa Debeca) ludności „epoki afanasiewskiej“ i „epoki andronowskiej“ autor próbuje wykryć w materiale archeologicznym przemiany społeczne jakim podlegały „plemiona andronowskie“. Udaje mu się między innymi stwierdzić, że na późnym etapie „epoki andronowskiej“ następuje w wspólnocie rodowej wyodrębnianie się możnej warstwy górnej, której wybitnych przedstawiciele chowają w grobach z okazałymi kurhanami, podobnie jak to czynią w tym samym czasie „plemiona srubne“.

Tematem rozdziału IV są czasy „karasuckie“ (1200—700 p. n. e.). O nich dowiadujemy się z „cmentarzysk karasuckich“. S. A. Tieplouchow był pierwszym, który rozkopał groby tego typu nad rzeką K a r a - s u k, koło wsi Batieni w Chakasji i nazwał je „karasuckimi“. „Cmentarzyska karasuckie“ zajmują jeszcze większy obszar niż „andronowskie“. Opisanie cmentarzyska z grobami skrzynkowymi wykładanymi płytami kamiennymi, w inwentarzu mają wiele podobieństwa z materiałem kulturowym poprzedniej epoki. W samych praktykach grzebalnych daje się tylko zauważyć występowanie pochowań mężczyzny i dziecka (dawniej trafiały się pochowania kobiety i dziecka), co autor wyjaśnia tym, że w okresie „cmentarzysk karasuckich“ można już mówić o znamionach rozwoju nowych podstaw ustroju rodowego, kiedy to pokrewieństwo po linii męskiej nabiera większego znaczenia. Pod względem antropologicznym na podstawie długoletnich badań materiału kostnego przez Debeca autor stwierdza że u „ludności karasuckiej“ istniała silna infiltracja elementów mongoloidalnych typu północno-chińskiego z południowego wschodu, a zarazem przetrwanie starych typów „afaniesiewsko-andronowskich“, które zlewały się z przybyszaami. W dalszych ustępach autor analizuje inwentarz „grobow karasuckich“: narzędzia i broń (które mają w przeciwieństwie do „epoki andronowskiej“ silniejsze związki z obszarami leżącymi na południowy wschód od Jenisieja: Zabajkale, Mongolia, Chiny północne) ozdoby, naczynia gliniane, resztki odzieży i pokarmów (owca, krowa, koń, wielbłąd) poczem charakteryzuje społeczeństwo i jego sztukę oraz nakreśla podstawy chronologii „epoki karasuckiej“ ustalając jej trwanie na ok. 1200 do 700 p. n. e.

Rozdział V poświęcony jest omówieniu tzw. „e p o k i t a g a r s k i e j“. Nazwa pochodzi od wyspy i jeziora T a g a r s k i e g o obok Minusińska, gdzie znaleziono największe skupiska kurhanów z najcenniejszymi przedmiotami. Stąd poszła nazwa „kultura tagarska“ (dziś zarzucona) i epoka tagarska“. „Cmentarzyska tagarskie“ badał Tieplouchow i Kisielew. Ten ostatni przeprowadził ich klasyfikację i dał próbę chronologii (700—100 przed n. e.). Analiza obrzędów grzebalnych i inwentarza grobowego wskazuje na to, że „plemiona tagarskie“ żyjące w kotlinie Minusińskiej posiadały już silnie rozwinięte formy życia rodzinnego, a w ich życiu gospodarczym ważną rolę odgrywała hodowla bydła; świadczy o tym materiał kostny zwierząt domowych znajduwany w grobach i wyobrażenia zwierząt na wyrobach kultowych i artystycznych z kamienia i brązu. W rozdziale tym autor omawia kolejno „groby tagarskie“ daje ich klasyfikację oraz przegląd inwentarza wedle gatunków przedmiotów (zob. tabele tagarskich kindżałów, toporów, strzał, noży, naczyń itd.). Następnie omawia zespoły kurhanów i ich inwentarz grupując je chronologicznie w trzy stadia oraz charakteryzując społeczne i kulturowe warunki bytu „plemion tagarskich“ w poszczególnych stadiach rozwoju. Z kolei autor rozpatruje „zabytki tagarskie“ znajduwane na obszarach sąsiednich, w szczególności w rejonach Krasnojarskim i Ałtajskim. Silne związki kulturowe plemion południowo-syberyjskich z plemionami Europy wschodniej istniały już w okresach poprzednich. O wiele silniej wykazuje je materiał archeologiczny dla „epoki tagarskiej“. Scytowie na obszarze północno-czarnomorskim, Sauromaci na Powołżu i w południowym Przyuralu, Massagetowie w Azji Średniej, majemirskie i tatarskie plemiona Sajano-Ałtaja, rozliczne plemiona przybajkalskie i mongolskie posługiwały się podobną bronią i sprzężką końską, analogicznym zdobnictwem i wyrobami artystycznymi. Różniły

się te plemiona między sobą lokalnymi właściwościami: nie osłabiało to jednak ich bliskości kulturowej. „Wielki pas stepowy — powiada Kisieliew — już wówczas zjednoczył Europę wschodnią i Azję Północną jednością kultury materialnej i idei artystycznych“ (s. 176).

W części drugiej pracy autor omawia znaleziska południowo-syberyjskie datowane na okres od końca ery poprzedniej do V w. naszej ery. Wyróżnia on dwa obszary kulturowe: Ałtaj i Jenisej. W kraju Ałtajskim (rozdział VI) znaleziono jeden bardzo charakterystyczny kurhan dla tego okresu w miejscowości Pazyryk (pow. Utagan, okręg Gorno-Ałtajski). Kurhan ten jest w typie kurhanów ałtajsko-mongolskich, konstrukcyjnie zbliżony do kurhanów mongolskich III w. przed n. e. W inwentarzu grobowym — który autor bardzo szeroko analizuje (zwłaszcza ornamentykę, wprowadzając obfity materiał porównawczy) — stwierdza relacje z kulturą scytyjską, w szczególności z tzw. stylem zwierzęcym w rzeźbie drewnianej, z wyrobami sarmackimi i z twórczością ludów Średniej Azji (nadmienienia tzw. skarbu „Amu-Darinski“). Także pod względem bogactwa wyrobów ze złota kurhan w Pazyryk zbliża się do wspomnianych kurhanów typu ałtajsko-mongolskiego (Szibe-Berel-Katanda).

Obszar drugi to dorzecze średniego Jeniseju. Omawia go autor w rozdziale VII. Na obszarze tym odkryto w r. 1929 w Minusińsku przy ul. Łagowskiej ślady cmentarzyska pochodzącego z tych samych czasów, co — znane już z dawniejszych wykopalisk — grobowce tasztyckie z maskami. Cmentarzyska z tego typu grobowcami odkryto w licznych miejscowościach w kotlinie Minusińskiej (dorzecze dolnego Jeniseju). Wzdłuż tej rzeki, poczynając od wsi Czernaja (na lewym brzegu Jeniseju) w dół, ciągną się takie cmentarzyska. Wyróżnia się wśród nich cmentarzysko nad potokiem T a s z t y k (dopływ Jeniseju) koło wsi Batieni, które przed laty zbadał S. A. Tiepłouchow. Od miejscowości Tasztyk pochodzi nazwa „kultury tasztyckiej“ i „okresu tasztyckiego“. „Cmentarzyska tasztyckie“ liczą przeciętnie przeszło sto grobów; mają one wygląd płaski lub w jakiś sposób na zewnątrz zaznaczony. Niektóre z tych grobów posiadają płyty nagrobne, inne mają pierścieniowo układane kamienie lub też nasypy. Wśród materiału archeologicznego pochodzącego z grobów tasztyckich (narzędzia, broń, naczynia, resztki odzieży, wyroby zdobnicze) na specjalną uwagę zasługują antropomorficzne figurki i maski portretowe. Tym ostatnim autor poświęca dużo uwagi (s. 248 nn.). Maski te wykonywano z mieszaniny gipsu, wapna i innych składników; nie były one nakładane na twarz zmarłego (za małe rozmiary) i nie spełniały — zdaniem K. — tej funkcji co maski egipskie, lecz raczej były związane z kultem przodków i rytuałem grzebalnym podobnym do rzymskiego. Autor wysuwa domysł, że maski portretowe tasztyckie genetycznie łączą się ze współczesnymi im chińskimi maskami sepulkralnymi, z tą różnicą, że maski tasztyckie cechuje „portretowy realizm“. W socjologicznej interpretacji masek portretowych tasztyckich K. wyraża słuszny domysł, że prawo posiadania masek miały tylko osoby należące do określonej grupy społecznej (tylko w niektórych grobach tasztyckich znaleziono maski) i że „majątkowa nierówność w okresie tasztyckim jeszcze bardziej dostrzegalna niż z końcem okresu tagarskiego, odzwierciedlała się w osobliwościach rytuału grzebalnego“ (s. 251), przy czym rytuał grzebalny z maskami portretowymi związany jest niewątpliwie nie tylko z dyferencjacją ekonomiczną, lecz także i socjalną danego społeczeństwa. Moim zdaniem K. za słabo podkreślił w tym miejscu wartość badawczą portretu tasztyckiego. Powinien był zwrócić uwagę, na to, że portret jest jedną z ka-

tegorij artystycznych o zdecydowanej treści klasowej. Portret niezależnie od wartości artystycznej jest w swojej najistotniejszej treści plastycznie ukształtowaną podobizną indywidualium. Indywiduum w sensie socjalnym — to jednostka wyodrębniająca się z grupy społecznej dzięki swojej pozycji gospodarczej i społecznej, a więc należąca do warstwy panującej w społeczeństwie klasowym. Zatem portret jako podobizna indywidualium nie mógł powstać w społeczeństwie bezklasowym i też nigdzie u ludów pierwotnych nie jest znany, natomiast pojawia się u społeczeństw formujących ustrój klasowy i przedstawia jednostki należące do klasy posiadającej. Zwrócenie uwagi na „portret taszycki“ w szerszej skali porównawczej i na jego głęboką treść społeczną (jako na zjawisko kulturowe klasowo zdeterminowane) pozwoliłoby autorowi wyciągnąć więcej wniosków dotyczących społeczeństwa, chowającego swoich niektórych zmarłych wraz z maskami portretowymi. Również dla ustalenia stopnia rozwoju tego społeczeństwa nie może być bez znaczenia fakt, że maski portretowe taszyckie reprezentują wysoki poziom artystyczny i wybitne cechy realistyczne, stawiające je bodajże na równi z portretami sabelsko-sardyńskimi i etrusko-italskimi oraz maskami punickimi i egejskimi, nie mówiąc o maskach dzisiejszych Neńczy, Ostiaków i Buriatów (zob. Tallgren, Trouvailles tombales siberiennes en 1889, Helsingfors 1921, pp. 13—19).

Część trzecia pracy Kisieliewa poświęcona jest zagadnieniu formowania się pierwszych organizmów państwowych na obszarze południowej Syberii w okresie między V a X w. n. e. W rozdziale VIII autor charakteryzuje warunki gospodarczo-społeczne, kulturalne i etniczne plemion żyjących na obszarze Altaju od V do X w. n. e. Rozważania rozpoczyna od naszkicowania znaczenia sąsiedztwa Chin — wielkiego społeczeństwa o ustroju niewolniczym. Chińscy dynastyczni kronikarze przekazali nam szereg wiadomości o plemionach altajskich, z których możemy wnosić, że na skutek wewnętrznych przemian gospodarczo-ustrojowych na przełomie IV i V w. n. e. zaczynają się formować w Altaju wojenne związki plemion, które dały początek kształtowaniu się nowego układu etnicznego późniejszych narodów Azji Centralnej w ramach pierwszych organizmów państwowych. W tym to czasie wykształcają się Tiurkowie altajscy, o których mamy skąpe świadectwa kronikarzy chińskich oraz obfite i cenne źródła archeologiczne. Autor szczegółowo analizuje materiał źródłowy z okresu od V do X w. n. e. z obszaru Altaju, odtworząc na jego podstawie obszar państwa Tiurków altajskich rządzonego przez chanów („Kagan“ „chan“ — to termin oznaczający dawniej — w okresie przedpaństwowym — «wodza» «krew», «pokrewieństwo»).

Autor zwraca uwagę na to, że wiele terminów na oznaczenie godności i urzędzeń państwowych Tiurków altajskich miało pierwotnie znaczenie *rodowo-plemienne*. Nawet słowo „türk“ w omawianej epoce nie miało znaczenia etnicznego; oto semantyczna ewolucja tego słowa: «wojsko», «wódz», «plemienna arystokracja», «patrycjał», «suzeren», najwyższy urzędnik. Tiurkowie zatem — to potomkowie górnej warstwy plemiennej, którzy rządzą wielką masą ludności wolnej, a także posiadali niewolników, jak świadczą napisy miejscowe i kroniki chińskie. Podstawowe gałęzie gospodarki Tiurków altajskich to: metalurgia (liczne kopalnie żelaza, miedzi i innych metali znajdowały się wówczas w północnym i południowym Altaju), hodowla bydła i rolnictwo. Na uwagę zasługują kamienne rzeźby nagrobkowe wyobrażające najprawdopodobniej zmarłych wodzów czy innych władców. Niewielka ich

ilość rozszana na dużym obszarze mówi wyraźnie o klasowym charakterze tych pomników nagrobnych, posiadających indywidualne rysy portretowe (s. 293, tab. XLIX). Występowanie zatem rzeźby portretowej w tiursko-ałtajskim społeczeństwie klasowym nie dziwi nas, podobnie jak napisy runiczne pojawiające się na srebrnych naczyniach znalezionych w pochowaniach kurhanowych.

Wreszcie rozdział ostatni (IX) poświęcony jest dziejom Minusińskiego Kraju, gdzie w okresie od V — X wieku n. e. wykrystalizowały się plemiona Kirgizów jeniejskich (Chakasy), tworzących w następstwie złożonych procesów wewnętrznych organizacje państwowe na tym obszarze. Zwierzęciem domowym tych plemion był jeleń (owcy i konia nie znano), polowanie na sobole było ich głównym zajęciem. Plemiona te żyły w wielkich rodzinach w jurtach drewnianych (s. 314). Ślady koczowniczego trybu życia niektórych plemion kirgiskich są archeologicznie uchwytne. Większość ich jednak prowadziła życie osiadłe. Rolnictwo i hodowla bydła były podstawowymi zajęciami szerokich mas ludności. Ze źródeł chińskich nie można wnosić, aby masy kirgiskiej ludności były zobowiązane do jakichś powinności na rzecz swojej arystokracji (s. 323). Rzemiosło stało wysoko, zwłaszcza metalurgia. Badania archeologiczne wykazały, że warsztaty obróbki żelaza były znacznie oddalone od miejscowości, gdzie znajdowały się kopalnie rudy (niekiedy ponad 100 km). Resztki osad, w których żyli i pracowali kowale kirgiscy znaleziono wzdłuż brzegów Jenisieja i jego głównych dopływów. Kirgiskie warsztaty metalurgiczne produkowały w dużej ilości broń, którą za pośrednictwem kupców kirgiskich eksportowano na rynki azjatyckie; w broń kirgiską przede wszystkim cesarze chińscy zaopatrywali swoje armie. Miejscowe napisy starokirgiskie i źródła chińskie informują nas, że ludnością kirgiską rządziła bogata arystokracja, posiadająca wielkie stada jeleni i inne wszelkiego rodzaju bogactwa, a w tej liczbie i niewolników. O kulturze materialnej kirgizów jeniejskich dowiadujemy się głównie z wykopalisk archeologicznych. Najcenniejsze złote i srebrne naczynia, dekorowane ornamentyką roślinną i figuralną stojącą na najwyższym poziomie artystycznym (s. 338, tab. LVI) oraz brązowe i złote blaszki zdobiące wyroby skórzane ze scenami łuczników na koniach i innymi motywami ornamentalnymi (s. 340, tab. LVII), świadczące o wysokiej sztuce dekoracyjnej Kirgizów, pochodzą z okazałych Kurhanów, w których zapewne pochowani byli najmożniejsi przedstawiciele arystokracji kirgiskiej. Podobnie jak w tiurskim Ałtaju tak i u jeniejskich Kirgizów było znane pismo runiczne. Stosunek wzajemny tych pism i ich geneza jest w nauce sporna. Autor przedstawia poglądy badaczy w dość obszernym ustępie (s. 342—347). Po scharakteryzowaniu religii i sztuki Kisielew kończy pracę zebraniem wyników badań nad historią kultury ludów południowo-sybirskich w okresie wczesno-średniowiecznym. W przeciwstawieniu do niedawnych jeszcze poglądów o żywym i ołowym charakterze ruchów etnicznych w Azji Centralnej, autor podkreśla ich głębokie procesy wewnętrzne i ciągłość rozwojową kultury ludów południowej Syberii co najmniej od epoki brązu. Drugą zmienną cechą kultury najdawniejszych ludów południowej Syberii jest jej łączność i wspólny nurt rozwojowy z kulturą ludów Syberii Zachodniej, Azji Średniej, Uralu, Kaukazu, Nadczarnomorza, Ukrainy i międzyrzecza Wołgo-Okskiego. „I w naszych czasach — kończy swą książkę Kisielew — na Jenisieju i na Tiańszanie Kirgizy-Chakazy znów zjednoczyli swoje siły w bu-

dowie związku wolnych narodów z potomkami tych, którzy w dalekiej przeszłości na północy i na południu, na wschodzie i na zachodzie naszej krainy zakładali pierwsze fundamenty wielkiej tysiulecnej jedności“.

Pragnąc zwięzle ocenić pracę Kisielewa zwrócę uwagę na jej niedostatki i na niezaprzeczalne wartości. Poważnymi niedostatkami pracy omawianej są: brak wykazu bibliograficznego na końcu książki (literatury obfitej, mało znanej, trudno dostępnej, uwzględnionej przez autora tylko w odsyłaczach), brak indeksu rzeczowego różn miejscowości i osób, nieściśłości terminologiczne np. „andronowska epoka“ i „karasukskoje wremia“ (jaką różnicę widzi między „epoka“ a „wremia“ tego K. nie wyjaśnia, zaś z tekstu wynika, że w jednym i w drugim wypadku chodzi o okresy w dziejach plemion południowej Syberii) i pobieżnie naszkicowane mapki. Dając mapki rozprzestrzeniania się plemion południowo syberyjskich w różnych okresach (na stronach 63, 109, 274, 361), autor schematycznie zaznacza obszary zajmowane przez poszczególne „plemiona“ (tj. przez twórców podobnych wyrobów kultury materialnej) nie podając danych archeologicznych, które były dla niego podstawą wykreślenia poszczególnych „obszarów plemiennych“. A przecież jedyną podstawą mogą być stanowiska archeologiczne. I właśnie brak mapek ze stanowiskami archeologicznymi dla kolejnych okresów dziejów kultury południowej Syberii jest poważnym uchybieniem pracy uniemożliwiającym kontrolowanie słuszności wywodów Kisieliewa.

Nie mówiąc o drobniejszych niedociągnięciach i omyłkach, których nie da się uniknąć i o tych, które zauważyć może jedynie wąski specjalista, znający ten kraj i jego zabytki z autopsji i samą literaturę, zwrócę uwagę na niektóre wartości pracy Kisieliewa. Przede wszystkim należy stwierdzić, że jest to pierwsze ujęcie w całość materiału archeologicznego południowej Syberii i potraktowania go jako źródła do historii Syberii. Przypominam, że praca nosi tytuł: historia starożytna południowej Syberii. Zwracam specjalną uwagę na ten zdawałoby się nieistotny szczegół, gdyż wynika on z metodologicznych założeń pracy badawczej każdego archeologa marksisty. U nas taką pracę zatytułowano by „Prehistoria Południowej Syberii“ lub „Dzieje przedhistoryczne południowej Syberii“ stojąc na stanowisku „nauki zachodnioeuropejskiej“, wedle której okresy rozwoju człowieka, o których dowiadujemy się wyłącznie z źródeł archeologicznych to prehistoria. Otóż dla historyka marksisty historia rozpoczyna się od czasu pojawienia się człowieka na ziemi i trwa po dzień dzisiejszy, a źródłami historycznymi również w tym czasie są tak źródła pisane jak i źródła archeologiczne. I dlatego archeolog radziecki pisząc monografię o kulturze materialnej najdawniejszej ludności południowej Syberii w oparciu prawie wyłącznie na źródłach archeologicznych zatytułował ją „Starożytna historia południowej Syberii“. Ale chodzi mi nie tylko o tytuł pracy. Kisieliew rozpatruje materiał archeologiczny historyczny. Dla niego dostępne mu zabytki archeologiczne nie są materiałem dla studium typologicznego form kultury materialnej, dla analizy stylistycznej wytworów artystycznych, dla konstruowania „kultur“, „zespołów kulturowych“, „grup kulturowych“, „zasięgów kulturowych“, a w następstwie „ekspansji kulturowych“ i „migracji etnicznych“ (repertuar terminów i pojęć „naukowych“, „prehistoryków zachodnioeuropejskich“, niestety jeszcze ciągle także polskich), lecz źródłami historycznymi na podstawie których pragnie odtworzyć dzieje rozwoju technicznego, gospodarczo-społecznego

i k u l t u r a l n e g o ludności południowej Syberii od czasów najdawniejszych do X wieku n. e. I dlatego Kisieliew nie wymyśla „kultur“ lecz próbuje odtworzyć „plemiona“, nie gubi się w jałowych rozważaniach typologicznych lecz wykrywa właściwą funkcję narzędzi pracy, badając na równi ich treści technologiczne jak i socjologiczne. Stosowanie metody dialektycznej materializmu historycznego, otwiera rozległe horyzonty badawcze tak dla historyka jak i dla archeologa, (który nie jest niczym innym jak tylko historykiem). Kisieliew analizując wnikliwie materiał archeologiczny potrafił nie tylko wykryć c i ą g ł o ś ć r o z w o j o w ą kultury materialnej plemion południowo-syberyjskich, lecz także spojrzeć szeroko na plemiona sąsiednie w dalekim zasięgu terytorialnym i wskazać na związki kulturowe jakie istniały między poszczególnymi zespołami plemiennymi na obszarach Europy wschodniej i Azji Północnej, wysuwając czy też dopuszczając hipotezy o migracjach etnicznych tylko w oparciu o wyniki badań paleoantropologicznych. Na to zwracam uwagę szczególną jako na znamienny rys historiografii radzieckiej. Archeologia radziecka — podobnie jak cała radziecka nauka historyczna — ma tendencję do unikania zagadnień rozdrobnionych, do dawania syntez historycznych, uwzględniających wszechstronnie dostępny materiał źródłowy, do uwypuklenia podstawowych procesów rozwojowych w całej ich złożoności i współzależności. Taką wzorową próbę syntezy dali po wojnie B. B. Piotrowski (Urartu), S. P. Tołstow (Chorezm) i T. S. Passek (Trypilia). W ambitnym wysiłku badawczym i w dużych osiągnięciach nie ustępuje im praca Kisieliewa.

K. Majewski

L a b u d a G.: Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona. Poznań 1949, Księg. Akademicka, s. VII i 357 (wraz ze streszczeniem francuskim).

Po „Studiach nad początkami państwa polskiego“ (Poznań 1946), posiadających charakter głównie krytyczny, a uzupełnionych następnie bardzo dobrym i obfitującym w nowe wyniki studium badawczym o „Ibrahimie ibn Jakubie — najstarszej relacji o Polsce“ (Roczniki Historyczne XVI, 1947) i szeregiem dalszych studiów poświęconych zwłaszcza X i początkom XI w., przechodzi obecnie autor do badań nad początkami państw słowiańskich. Czyni to w rozumieniu potrzeby rozszerzenia tła badawczego, ale obok tego nie zaniedbuje stwierdzić, że zagadnienie powyższe pociąga historyka również jako samoistny problem badawczy. Łączy je też z genezą dzisiejszego układu stosunków w środkowej i wschodniej Europie. Zauważa w d. c., że proces powstawania tej części Europy należy, z punktu widzenia historyka, śledzić co najmniej od IV w. naszej ery tzn. od okresu wędrówek ludów. Zauważymy w związku z powyższym, że już relacja Tacyta, uzupełniona wiadomościami Pliniusza i Ptolomeusza, pozwala nam mówić o historii Europy środkowej, zaś wcześniejsza o pół tysiąca lat relacja Herodota daje możność częściowego wejścia w stosunki panujące nie wyłącznie w południowo-wschodniej, ale również środkowej Europie (punktem wyjścia sprawa Neurów). Państwo Samona, jak się wyraża autor, musiały poprzedzić jakieś dawniejsze, efemeryczne, twory państwowe. Ma tu niewątpliwie na myśli większe organizacje państwowe, o których w istocie nic nie wiemy. Jeżeli chodzi jednak o państwa plemienne, w rodzaju tych, które na terenie Polski późniejszej znajdujemy